

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 98)

z dnia 21 listopada 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 98)

21 listopada 2012 r.

Komisja do spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałązewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (28 i 29 listopada 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 29 listopada 2012 r. oraz w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z działalności Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji (EFG) w 2011 r. (COM(2012) 462 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Iłona Antoniszyn-Klik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Przemysław Bobak** zastępca dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Ziemowit Cieślak** – naczelnik wydziału w Biurze Analiz Sejmowych, **Anna Zygierewicz**, **Mariusz Muzalewski** – eksperci w BAS.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji, ministrów, towarzyszące im osoby, przedstawiciele urzędów centralnych. Przypominam o zasadach, które właściwie wszyscy znają, że staramy się trzymać pewnego porządku i czasu wypowiedzi. Nie będę już tego powtarzał.

Mają państwo przed sobą porządek posiedzenia. Czy ktoś zgłasza uwagi do przyjętego porządku? Nie widzę. W takim razie przechodzimy do realizacji porządku obrad. Wprowadzę pewną korektę do porządku obrad. W związku z tym, że jeszcze nie przybyła na posiedzenie Komisji pani Ilona Antoniszyn-Klik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, która miała referować punkt 1, czyli Radę ds. Zagranicznych, może zaczniemy od rozpatrzenia punkt 2. To jest Rada ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, która ma się odbyć w dniach 28 i 29 listopada 2012 r. Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na tej Radzie przedstawi pan Kazimierz Plocke, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić Wysokiej Komisji, na jakim etapie procesu decyzyjnego znajduje się przedłożona przez Komisję Europejską w październiku 2011 roku propozycja rekomendująca i reformująca wspólną politykę rolną.

W trakcie posiedzenia, które odbędzie się w dniach 28 i 29 listopada w Brukseli w części rolnej dyskusja będzie dotyczyć czterech rozporządzeń. Pierwsze dotyczy płatności bezpośrednich, drugie – drugiego filaru, czyli rozwoju obszarów wiejskich, trzecie dotyczy rynków rolnych i czwarte dotyczy horyzontalnej polityki rolnej. W części rybnej będziemy dyskutować o kwotach połowowych, jeśli chodzi o ryby głębinowe, i – po drugie – kwestia dotycząca porozumienia UE-Norwegia.

Jeśli chodzi o pierwsze rozporządzenie dotyczące płatności bezpośrednich, chcę poinformować Wysoką Komisję, że w wielu kwestiach nie zostały uwzględnione postulaty zgłaszane przez Polskę. Do postulatów, które nie zostały uwzględnione, należy zaliczyć następujące kwestie: po pierwsze, utrzymanie obecnego systemu płatności do hektara, systemu SAPS; po drugie, zrównanie płatności w ramach państw członkowskich; po trzecie, rozszerzenie listy gospodarstw zielonych z definicji, czyli automatycznie uznanych za spełniające wymogi zazielenienia; po czwarte, uelastycznienie wymogu dotyczącego obszarów proekologicznych przez zmniejszenie odsetka takich obszarów, kontrola tego wymogu na poziomie regionalnych lub krajowym, podniesienie limitu wyłączającego konieczność wypełniania tego wymogu i rozszerzenie listy upraw zwolnionych z konieczności wprowadzenia tego wymogu.

Co do kwestii dotyczącej starań prezydencji cypryjskiej na rzecz uwzględnienia propozycji zgłaszanych przez nowe państwa członkowskie do zmian, które w ocenie Polski zmierzają w dobrym kierunku lub które są zgodne z prezentowanym przez Polskę stanowiskiem, naszymi postulatami, należy zaliczyć: możliwość różnicowania wielkości wsparcia w nowych państwach członkowskich; po drugie, zmiany przepisów dotyczących płatności dla młodego rolnika; po trzecie, zmiany przepisów dotyczących zasad obliczania płatności dla małych gospodarstw rolnych i po czwarte – wprowadzenie możliwości utrzymania trwałych użytków zielonych nie tylko na poziomie rolnika, ale także na poziomie krajowym lub regionalnym.

Jeżeli chodzi o projekt rozporządzenia dotyczącego drugiego filara, to otwarte kwestie dotyczą: po pierwsze, rozszerzenia listy działań objętych obowiązkowym limitem, 25% wydatków ze środków funduszu wspierania rozwoju obszarów wiejskich; po drugie, rozszerzenia priorytetu związanego z poprawą konkurencyjności o sektor przetwórstwa rolnego; po trzecie, kontynuacji prac w zakresie reformy wsparcia obszarów z ograniczeniami naturalnymi, a także wprowadzenie okresu przejściowego co najmniej do końca roku 2020; po czwarte, ustalenia poziomu dofinansowania dla beneficjentów korzystających ze wsparcia inwestycyjnego w regionach, które po raz pierwszy straciły status

regionów słabo rozwiniętych; po piąte, wykreślenie zazielenienia z tak zwanego zakresu podstawowego wymagań dla działań rolno-środowiskowo-klimatycznych.

Trzecie rozporządzenie to kwestia dotycząca rynków rolnych. W dokumencie przedstawionym przez prezydencję cypryjską brak jest między innymi odniesienia do kwestii przedłożenia kwestii funkcjonowania kwot cukrowych, choć poprzednia prezydencja wskazywała ją jako kluczową i otwartą. Większość państw członkowskich opowiedziało się za przedłużeniem funkcjonowania kwot cukrowych, tymczasem w trakcie prezydencji cypryjskiej sprawa ta nie była w ogóle przedmiotem dyskusji. Zdaniem Polski, uwzględniając powyższe kwestie, nie należy tej sprawy traktować za zamkniętą. I drugim istotnym dla Polski zagadnieniem jest aktualizacja cen referencyjnych w trakcie dyskusji na wrześniowym posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. Potrzebę podwyższenia poziomu cen referencyjnych podkreśliło 15 państw członkowskich, w tym także Polska. Dokument cypryjski nie zawiera zapisów dotyczących aktualizacji cen referencyjnych. Zdaniem Polski nie należy traktować tej kwestii również jako zamkniętej. Ponadto instrumenty siatki bezpieczeństwa należałoby wzmocnić poprzez utrzymanie niektórych dotychczas obowiązujących mechanizmów, na przykład kwot mlecznych.

I wreszcie czwarte rozporządzenie dotyczące spraw finansowych. Polska uważa, że do dopracowania pozostają kwestie dotyczące zaliczek na programy rozwoju obszarów wiejskich; po drugie, kar i sankcji dla beneficjentów i państw członkowskich, ustalenia zapisów dotyczących dwóch norm dobrej kultury rolnej.

Podsumowując, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, polski rząd nie może na obecnym etapie poprzeć przedłożonego przez prezydencję cypryjską podejścia ogólnego do pakietu wspólnej polityki rolnej. To tyle, jeżeli chodzi o kwestie, które będą wymagały dyskusji na posiedzeniu Rady Ministrów, dotyczące spraw rolnych.

Natomiast jeśli chodzi o problemy, które dotyczą spraw rybnych, pragnę zwrócić uwagę, że będziemy dyskutować na temat wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady ustalającego na lata 2013 i 2014 uprawnienia do połowów dla unijnych statków rybackich w zakresie niektórych połowów głębinowych. Pragnę poinformować, że przedmiotem projektu jest rozporządzenie, aby na wodach międzynarodowych północnego i wschodniego Atlantyku ustanowić kwotę połowów ryb głębinowych. Przypomnę, że Polska ma tutaj swoje interesy w zakresie połowów pałasza i buławika czarnego.

Na dzisiaj chcę zwrócić uwagę, że w przypadku pierwszego gatunku ryby, czyli pałasza czarnego, na lata 2013 i 2014 mamy po jednej tonie. To jest poziom lat 2011 i 2012. Natomiast w przypadku buławika w pierwszym podobszarze mamy w 2013 roku 41 ton i w 2014 roku również 41 ton. Przypomnę, że w roku 2012 było to 25 ton, więc mamy tutaj wyraźny wzrost. Natomiast co do buławika czarnego na kolejnym podobszarze jest redukcja z 864 ton w 2012 roku do 753 ton w roku 2013 i 641 ton w roku 2014.

Pragnę zwrócić uwagę, że na dzisiaj nie rozumiemy, dlaczego jest taka duża redukcja w drugim podobszarze na połowy buławika, skoro naukowe doradztwo jest inne. Będziemy to wyjaśniać i z Komisją, i w gronie państw, które uczestniczą w połowach na tym obszarze. Będziemy uzależniać poparcie dla tego projektu od zakończenia negocjacji w tym względzie.

I kwestia, która dotyczy także porozumienia z Norwegią na rok 2013. Chcę zwrócić uwagę, że jest to bardzo ważne porozumienie. Sprawa jest otwarta. Polska ma tu również swoje interesy w zakresie połowów dorsza, plamiaka, flądry, witlinka, śledzia, makreli i czerniaka. Tak jak powiedziałem, ta umowa jest bardzo istotna i bardzo ważna i dokument, nad którym będziemy pracować, ma też charakter kompleksowy. My oczywiście będziemy uzależniać swoją ostateczną decyzję nad poparciem tego projektu od zapewnienia naszych narodowych interesów. To tyle, panie przewodniczący, z mojej strony. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister przedstawił stanowisko, jakie będzie prezentowane w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej na najbliższej Radzie ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. Dokumenty, które będą na liście A, były już dwukrotnie na liście prac omawianych przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej.

Mam pytanie, czy ktoś chciałby zadać dodatkowe pytania panu ministrowi na temat stanowiska, jakie rząd polski ma zamiar zająć na Radzie. Nie ma chętnych.

W takim razie przyjmujemy następującą konkluzję: Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 28 i 29 listopada 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu 2.

Przechodzimy do punktu 1 porządku posiedzenia Komisji. Przybyła już pani minister Iłona Antoniszyn-Klik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki. Pani minister przedstawi stanowisko rządu, które ma być prezentowane na Radzie ds. Zagranicznych w dniu 29 listopada 2012 r. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Iłona Antoniszyn-Klik:

Szanowni państwo, bardzo przepraszam za to opóźnienie, ale troszeczkę kalendarze nam się pozmieniały. Bardzo dziękuję za tę zmianę w programie i przepraszam za spóźnienie.

Informacja na temat stanowiska Polski na posiedzenie Rady ds. Zagranicznych w formacie ministrów UE ds. handlu na 29 listopada. Według wstępnej agendy Rady ds. Zagranicznych w formacie handel, podczas posiedzenia, które odbędzie się 29 listopada, omówione zostaną dwa tematy. Jest to inicjatywa legislacyjna „Omnibus” i inicjatywa legislacyjna „Odpowiedzialność finansowa w zakresie rozstrzygania sporów między inwestorami a państwem”. Jeżeli chodzi o pierwszą inicjatywę, to w przypadku dyskusji na temat rozporządzenia „Omnibus I” delegat ministerstwa poprze stanowisko Rady oraz szybkie przyjęcie rozporządzenia, którego celem jest implementacja w obszarze polityki handlowej postanowień Traktatu z Lizbony w zakresie procedur decyzyjnych.

Jeżeli chodzi o drugą inicjatywę legislacyjną, jest to ciekawa sprawa, ponieważ dotyczy tak naprawdę sporów między państwem a inwestorem. Polska opowiada się za szybkim przyjęciem rozporządzenia w sprawie odpowiedzialności finansowej, które pozwoli na implementowanie wspólnej polityki inwestycyjnej, czyli oprócz wspólnej polityki handlowej mamy teraz wspólną politykę inwestycyjną i względem zewnętrznych krajów UE możemy się razem bronić. Szybkie przyjęcie rozporządzenia jest szczególnie potrzebne w świetle finalnej fazy negocjacji CETA oraz zbliżającego się zakończenia negocjacji z Singapurem. Szereg naszych wątpliwości w odniesieniu do projektu rozporządzenia zostało już wyjaśnionych, aczkolwiek ten dokument jest jeszcze ciągle w fazie roboczej. Niektóre kwestie są jednak cały czas przedmiotem dalszej analizy. Popieramy ogólne założenia wypracowanego rozporządzenia, uważamy jednak, że niektóre uregulowania proponowane przez Komisję Europejską, szczególnie propozycje w zakresie wskazania pozwanego oraz kryteriów podziału odpowiedzialności nie są jeszcze wystarczająco precyzyjne. To znaczy, kiedy pozwanym jest Komisja Europejska czy organy bądź kiedy pozwanym jest kraj członkowski. To będzie wymagało dalszych ustaleń.

Uregulowania w zaproponowanym kształcie mogą opóźnić rozstrzygnięcie sporów z inwestorami oraz komplikować sytuację poprzez podnoszenie dodatkowych kosztów z tytułu oceny, jak i w przypadku konieczności zwrotu kosztów przez państwo członkowskie do budżetu UE. Pokrótce znaczy to po prostu, że Polska będzie broniona wspólnie przez unijne instytucje w sytuacji sporu z inwestorem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Dokumenty te były na liście A Komisji lub były rozpatrywane na posiedzeniu Komisji. Lista A, przypomnę, jest decyzją prezydium przyjmowana bez uwag. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, a jak się akt prawny, który omawiamy, ma do bilateralnych umów zawieranych przez Polskę o wzajemnej ochronie i popieraniu inwestycji? W jaki sposób on będzie implementowany do polskiego prawa? Rozumiem, że UE chce nas bronić przed inwestorami, ale mam również obawy, że może być tak, że metodą małych kroczków dochodzimy jednak do wspólnotowego decydowania o kierunkach

inwestycji. I prawdę powiedziawszy, wolałabym, żebyśmy bronili się sami w tym przypadku, jeżeli znam poglądy głównego nurtu UE. Stąd pytanie o konsekwencje. W jakim trybie, bo przepraszam, nie pamiętam tego z samych dokumentów, w jakim trybie będzie przyjmowany dokument.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Panie przewodnicząca, sądzę, że uchwyciła pani główny problem, jaki jest z tymi rozporządzeniami. Mianowicie, mamy pewien rozdźwięk szczególnie między nowymi krajami unijnymi, jak powinniśmy rozstrzygać nasze spory z inwestorami. Jest to trudny problem, bo mogą być to sprawy bardzo kosztowne. Z drugiej strony, dokładnie tak, jak to zostało przez panią poseł powiedziane, zabiera nam się część możliwości reagowania, czy przy zawieraniu umów zabiera nam się tę elastyczność i możliwość konkurowania lepszymi warunkami czy większą elastycznością z inwestorami. Z doświadczenia naszego wynika, że jeśli chodzi w szczególności o unijne przedsiębiorstwa, to taka wspólna ochrona jednak wewnętrznie byłaby nam potrzebna. Często jest tak, że w naszych rozmowach ci przedsiębiorcy potrafią oczekiwać nadmiernie dużych rekompensat z naszej strony za zmiany na przykład naszego prawa, które ograniczają ich możliwość inwestowania.

Trochę inaczej wygląda sytuacja, jeżeli konkurujemy względem zewnętrznych krajów. Jako kraje UE już jesteśmy w stosunku do siebie konkurentami, bo przecież chodzi o ściągnięcie inwestycji do naszego kraju, a nie do innego. I sądzę, że tutaj na przykład takie kraje jak Czechy czy Węgry już bardzo szybko chcą, żeby te rozporządzenia weszły. Bardzo staramy się, i tutaj zostało to zaznaczone, bardzo dokładnie uregulować, kto jaką odpowiedzialność będzie ponosił. To jest jeszcze w fazie roboczej.

A jeżeli chodzi o tryb, to rozumiem, że to jest tryb ratyfikacji. Obecni tu dyrektorzy mogą jeszcze uzupełnić, tak że przekazuję głos panu dyrektorowi Ostaszewiczowi, dobrze?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Panie dyrektorze, proszę bardzo o uzupełnienie.

Dyrektor Departamentu Promocji i Stosunków Dwustronnych w MG Tomasz Ostaszewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, to rozporządzenie będzie dotyczyło umów inwestycyjnych, które negocjuje UE, czyli unijnych umów z państwem trzecim. Umowy bilateralne, powiedzmy między Polska a krajem trzecim, podkreślam, że mówimy o krajach pozaunijnych..., cały czas ewentualne sprawy arbitrażowe będą się toczyły trybem, który jest do tej pory, bilateralnym.

Tak że to rozporządzenie ma na celu zabezpieczenie nas przed takim przypadkiem, że UE wynegocjuje umowę inwestycyjną o ochronie inwestycji z krajem trzecim, na podstawie tej umowy dojdzie do jakiegoś sporu arbitrażowego, inwestor z państwa trzeciego wygra arbitraż i teraz nie będzie wiadomo, kto ma płacić, ponieważ Unia była stroną, ale inwestycja była prawdopodobnie w konkretnym państwie członkowskim. I to rozporządzenie ma mówić, kto ma płacić. Generalna zasada jest taka, że jeżeli inwestor wygrał ze względu na to, że jakieś przepisy unijne naruszały jego interesy, to płaci Unia, a jeżeli to były przepisy narodowe – państwo członkowskie. Natomiast podkreślam, że raczej jesteśmy zwrócenii do przyszłości w tej sprawie, czyli mówimy o umowach, które są dopiero na bardzo wstępnym etapie negocjacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Jeszcze dodatkowe pytanie, pani przewodnicząca.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja jednak chciałabym wiedzieć, jak państwo przewidują... To znaczy, jak pytałam o tryb, to, prawdę powiedziawszy, chciałam się dowiedzieć, w jakim trybie wewnątrz UE będzie podejmowana decyzja na temat tego aktu prawnego. Czy to dotyczy raczej stosunków zewnętrznych, czy jest to kwestia stosunków zewnętrznych, czy

traktuje się to jako element naszej wspólnej przestrzeni gospodarczej. Rozumiem, że inaczej będą traktowane państwa zewnętrzne, takie jak Szwajcaria czy Norwegia, a inaczej na przykład Rosja.

Prawdę powiedziawszy, interesuje mnie przypadek, w którym my mamy zawarte umowy. To znaczy, dwa przypadki mnie interesują: państw, z którymi mamy zawarte bilateralne umowy, i co będzie obowiązywało w przypadku negocjowania przez UE. Na ogół, jeżeli mamy umowy inwestycyjne, to rozumiem, że kwestie arbitrażu są dość dokładnie uregulowane w takich umowach. I druga sytuacja, kiedy nie mamy umowy inwestycyjnej międzypaństwowej, w zasadzie uchylamy się nawet, powiedziałabym w cudzysłowie, przed taką umową. Co się będzie działo, jeśli zawrze ją UE?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję. Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Rozumiem, że w stosunku do tych umów, które są już zawarte, sami będziemy musieli ponosić odpowiedzialność z tytułu podpisanych umów, chociaż, jeszcze potem panowie dyrektorzy w razie czego uzupełnią, będzie pewne oczekiwanie w stosunku do krajów unijnych wypowiedzenia tych umów i podejście do wypowiedzenia tych umów w celu wejścia już pod regulacje negocjowane przez UE. Dotychczasowa argumentacja innych krajów, która była podnoszona, że już nie będą ponosić odpowiedzialności, ponieważ weszło to w domenę unijną, nie spowodowała korzystnych rozstrzygnięć dla tych krajów w arbitrażu. Sądzymy więc, że nie możemy tak argumentować i tych umów będziemy musieli sami bronić.

A teraz kwestia tego, które umowy będziemy wypowiadać i czy będziemy je wypowiadać z czasem, czy po prostu będzie się ta legislacja odnosiła do zupełnie nowo zawartych umów, idąc po kolei przez Komisję Europejską, i dopiero wtedy będziemy podchodzić do każdej umowy wraz z wynegocjowaniem każdej nowej umowy przez Komisję Europejską. Ale jeszcze o uzupełnienie do pierwszej części poproszę pana dyrektora.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Jeżeli mogłabym od razu dodatkowe pytanie zadać.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Czy to obejmuje również umowy prywatyzacyjne?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Pan dyrektor teraz, tak?

Dyrektor departamentu w MG Tomasz Ostaszewicz:

Jeśli można. Umowa o ochronie inwestycji mogłaby obejmować umowy prywatyzacyjne w przypadku, gdyby państwo zawarło kontrakt z inwestorem z kraju trzeciego, a następnie w jakiś sposób znacjonalizowało tę firmę, ewentualnie podjęło takie działania, które mogłyby być kwalifikowane jako wywłaszczenie. Ale tutaj nie chodzi o samą prywatyzację, tylko o działania w stosunku do inwestora.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dobrze. Mam nadzieję, że wszystko jest mniej więcej wyjaśnione. W takim razie chciałbym przejść do konkluzji, która brzmi tak: Komisja przyjęła do wiadomości w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 29 listopada 2012 r., oraz w trybie art. 11 ust. 1 ustawy informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych w dniu 29 listopada 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu 1.

Punkt 2 już rozpatrzyliśmy. Przechodzimy do rozpatrzenia punktu 3, a mianowicie rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z działalności Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji (EFG) w 2011 r. (COM(2012) 462 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana Pawła Orłowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Paweł Orłowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawozdanie Komisji dla PE i Rady z działalności EFG w 2011 r., to jest roczne sprawozdanie, ma charakter informacyjny i w tym wymiarze Rada Ministrów, rząd przyjmuje do wiadomości wymienione sprawozdanie z działalności EFG z pewnymi uwagami i rekomendacjami dotyczącymi przyszłości tegoż instrumentu, z racji, w naszej ocenie, dość niskiej efektywności, jeśli chodzi o wsparcie. Przejdę do tego na koniec swojego wystąpienia. Gwoli przypomnienia, co jest treścią tego sprawozdania z 2011 r., to przedstawię tych kilka faktów.

W 2011 roku 10 państw członkowskich złożyło łącznie 26 wniosków o wkład z EFG na kwotę 77.546.044 euro. W ramach tych wniosków zaplanowano wsparcie dla łącznej liczby 16.870 zwolnionych osób. Jeśli chodzi o decyzje podjęte przez władzę budżetową, były 22, z tym że wniosków w 2011 r. było 5. Wniosków w 2010 r. – 16 i w 2009 r. – 1. To wskazuje dosyć długotrwałą procedurę podejmowania tychże decyzji.

Jedną z decyzji w 2011 roku, jeśli chodzi o EFG, dotyczyła wniosku złożonego przez Polskę, wsparcia dla 200 pracowników zwolnionych w województwie podkarpackim w trzech przedsiębiorstwach: Huta Stalowa Wola S.A., Huta Stalowa Wola S.A. Zakład Zespołów Napędowych oraz Zakłady Metalowe DEZAMET. Kwota, która została przyznana Polsce w ramach tego wniosku, wyniosła 453.570 euro.

W 2011 roku Komisja także otrzymała od państw członkowskich 4 sprawozdania końcowe, dotyczące wykorzystania przyznanego wkładu EFG. I wreszcie w 2011 r. Komisja Europejska dokonała ostatecznego rozliczenia 5 wkładów finansowych z tego funduszu z lat poprzednich. I te dane właśnie wskazują na efektywność, którą strona polska podaje niejako w wątpliwość, dlatego że kwota wykorzystanych środków w ramach przyznanego wniosku wynosi od 4,7 do 29,6%, co nasuwa wniosek, że z racji tak długotrwałej procedury w momencie wykorzystywania tych środków często one już nie realizują celów, które we wniosku są przyjęte. Możemy policzyć, że średnia tego wykorzystania to około 12%.

Jak powiedziałem, informację przyjmujemy. Tak z dodatkowych informacji, o których dyskutowaliśmy na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji, generalnie wniosków polskich, tu zastrzegam, że dzisiaj mówimy o sprawozdaniu z 2011 roku, ale też dla informacji Wysokiej Komisji wszystkich wniosków polskich było trzy. Poprzednio, w 2010 roku, SEWS Polska sp. z o.o. oraz LEONI Autokabel Polska Sp. z o.o., a w marcu 2009 roku wielkopolska branża elektromaszynowa, czyli firma H. Cegielski – Poznań S.A., oraz cztery firmy znajdujące się poniżej w łańcuchu dostaw. Wszystkie te wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone w zasadzie z dużą efektywnością zatrudnieniową, ale znowu z odpowiednio mniejszą ilością środków wykorzystanych. I to też nasunęło ten wniosek rządu i rekomendację, żeby w przyszłej perspektywie tego instrumentu, czy EFG, nie stosować z racji na niską efektywność, a cele realizować w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, bo są one zbieżne z EFG i tam w ramach EFS przewidzieć wsparcie nie tylko to, które jest dzisiaj proponowane w ramach EFS, czyli ma charakter strukturalny, rozwojowy, ale przy odpowiednich zmianach, modyfikacjach rozporządzeń także umożliwiające wsparcie bezpośrednie antykryzysowe. To jest nasz wniosek, zawarty także w informacji rządu. Oprócz tego na tę efektywność mogłoby wpływać to, że jeśli chodzi o EFS, system instytucjonalny jest zbudowany, więc to także ułatwiałoby lepsze procedowanie. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Marzena Wróbel. Bardzo proszę panią poseł.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Jeśli idzie o stanowisko rządu, to ono nie budzi moich zastrzeżeń. Rzeczywiście wydaje się, że efektywność wykorzystania EFG jest stosunkowo niewielka. I tutaj prosiłabym pana ministra o przytoczenie może większej liczby szczegółów. To znaczy, chciałabym wiedzieć nieco dokładniej, jakie są przeszkody natury systemowej. Z tego co widzę, po ten EFG sięgają głównie podmioty z krajów starej UE. W 2011 r. otrzymaliśmy pieniądze z wniosku złożonego w 2010 r., który dotyczył przede wszystkim Huty Stalowa Wola. Natomiast tych wniosków ze strony polskiej było stosunkowo niewiele. Jeden jeszcze wniosek z województwa wielkopolskiego i jeden z fabryki Cegielskiego. Wydaje się, że to jest stosunkowo niewiele. W związku z tym prosiłabym o dokładną odpowiedź na pytanie, co w konstrukcji tego funduszu, konkretnie jakie zapisy dotyczące konstrukcji tego funduszu i sposobu przydziału środków są realną barierą dla wnioskodawców, i dlaczego rząd polski uważa, że znacznie prościej jest otrzymywać pieniądze z EFS?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma więcej chętnych. Pani ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRR Paweł Orłowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani poseł, nie ma oczywiście żadnego ograniczenia dla krajów członkowskich, jeśli chodzi o dostęp do EFG, więc myślę, że po prostu obiektywne przesłanki, czyli spełnienie tychże kryteriów, które umożliwiają dostęp do funduszy z EFG, powodowało, że to firmy, przedsiębiorstwa w krajach członkowskich w jakimś większym wymiarze też wykorzystywały te środki, choć z efektywnością, jak wskazywałem, dosyć niską, więc myślę, że wszystkie kraje członkowskie borykają się z tym samym problemem. Jak powiedziałem, ograniczeń nie ma. To jest kwestia spełnienia kryteriów, które są tożsame dla wszystkich państw członkowskich i kryteriów, które były w tym apogeum kryzysu jeszcze łagodniejsze. Ale to, co w naszej ocenie jest przyczyną tej niskiej efektywności, to przede wszystkim kwestia samej procedury i takiego bardzo wysokiego stopnia podejmowania decyzji, dlatego że decyzje podejmuje władza budżetowa po ocenie Komisji Europejskiej i te decyzje są podejmowane w bardzo długich terminach. Niestety, sytuacja rynkowa jest dosyć elastyczna i wydaje się, że po kilku bądź kilkunastu miesiącach, raczej po kilkunastu miesiącach, taka decyzja jest podejmowana. Wówczas sytuacja danego przedsiębiorstwa na rynku jest często, jeśli jest sytuacja kryzysowa, gorsza, i nie zawsze te środki mogą być wykorzystane, ponieważ nie ma, niestety, racjonalnego powodu bądź też przedsiębiorstwa wykorzystują także własne zasoby, żeby swoją sytuację rozwiązywać.

Stąd też ta nasza propozycja, ta nasza rekomendacja, że lepiej byłoby to włączyć do systemu socjalnego EFS, bo wtedy te decyzje moglibyśmy podejmować także na poziomie kraju, czyli skrócić termin i wykorzystać instytucje istniejące, cały system oceny, którym dysponuje EFS. Byłoby to dużo szybsze i też z większym potencjałem instytucjonalnym, ponieważ są zasoby, ludzie, którzy mogliby dokonywać takiej oceny wniosków. Bo, jak powiedziałem, cele związane z rynkiem pracy, z zatrudnieniem, przeciwdziałaniem kryzysowi są również w perspektywie bardziej rozwojowej, ale są też zapisane w EFS. To jest więc ten powód, dla którego takie rozwiązanie rekomendowaliśmy, generalnie rzecz biorąc.

Tak jak powiedziałem, barier z punktu widzenia przedsiębiorców nie ma. Powiedziałbym, w jakiejś mierze możemy być zadowoleni, że nie dotyczyła polskich przedsiębiorców taka skala zwolnień, która warunkuje skorzystanie z funduszu. Choć oczywiście cały czas analizujemy jeszcze sytuacje takie, w których polskie przedsiębiorstwa mogłyby skorzystać w EFG. W tej chwili jest analizowany jeden z takich wniosków, który być może znajdzie swój wymiar w złożeniu wniosku i skorzystaniu z tego funduszu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Pani się jeszcze zgłaszała? Proszę, pani poseł.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Nie mogę się zgodzić, że nie spełnialiśmy warunków czy kryteriów formalnych, bo te kryteria są następujące: o fundusz EFG mogą się ubiegać podmioty, kiedy doszło do utraty pracy przez co najmniej pięćset osób w przedsiębiorstwie – mieliśmy tego typu przypadki, chociażby w odniesieniu do stoczni – w okresie czterech miesięcy lub objęcia zwolnieniami co najmniej pięciuset osób, zwłaszcza w małych i średnich przedsiębiorstwach. Chodziło także o te przedsiębiorstwa, które kooperowały z tymi potężnymi spółkami, które miały kłopoty. Być może więc chodziło nie tylko o wywindowane, jak pan sugerował, kryteria, ale może chodziło o to, że po prostu nie byliśmy przygotowani od strony logistycznej do pisania tego typu wniosku bądź nie było podmiotu, który chciałby to zrobić. Pragnę także przypomnieć, że te standardy zostały złagodzone w kontekście chociażby kryzysu. Były i takie lata, kiedy standardy ubiegania się o tę pomoc były zaniżane po to, by większa liczba podmiotów mogła aplikować o te środki.

Natomiast chciałabym, żeby pan odpowiedział jeszcze na jedno pytanie, czy wysokość środków, które można uzyskać z funduszu EFG, jest porównywalna z tymi kwotami, które można uzyskać z EFS? Bo tutaj chodzi o dość duże kwoty. Czy z EFS też można uzyskiwać podobne świadczenia, podobną pomoc?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRR Paweł Orłowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł, jednak będę stał na stanowisku, że to nie brak świadomości czy brak jakiegoś profesjonalizmu w przygotowaniu wniosków dotyczył wspomnianej przez panią poseł sytuacji. Tu właśnie wykorzystywane były między innymi środki EFS, różnego rodzaju programy prozatrudnieniowe, także w wypadku stoczni.

Należy też pamiętać o tym, że nie w każdej sytuacji one będą się stosowały, bo nie zwalniają one także przedsiębiorców z wykorzystywania własnych narzędzi, które na przykład są zaprogramowane na bazie zbiorowych układów pracy czy w związku z prawem krajowym. I wreszcie, oczywiście, liczba pracowników zwolnionych nie jest jedynym kryterium, które umożliwi dostęp do EFG. Na początku zresztą było to tysiąc pracowników, z tym złagodzonego okresu pięciuset. Ale to musi wynikać z problemów związanych z urbanizacją czy właśnie z kryzysem, czyli gdy zmiany strukturalne prowadzą do takich zakłóceń gospodarczych. Jeśli to są problemy gospodarcze, można powiedzieć, w jakimś sensie indywidualne krajowe, to to nie uzasadnia też zastosowania EFG. Raczej będą się tu stosowały narzędzia związane z EFS.

Jeśli chodzi o środki, to patrząc z punktu widzenia programu, one są dużo bardziej konkurencyjne niż EFG, dlatego że co do zasady jest to 50% wartości tego programu, który jest skierowany do zwalnianych osób. Tak jest, pani poseł, 65, dlatego powiedziałem, że co do zasady 50%. W tym okresie złagodzonego, o którym pani poseł mówiła, 65%. W wypadku EFS możemy mówić o 85% wsparcia, dofinansowania, więc w tym sensie jest konkurencyjny.

Teraz tak, czy w każdej sytuacji, w której dzisiaj interweniuje EFG, jest możliwe zastosowanie EFS? Pewnie nie w każdej, dlatego że EFS jest programem rozwojowym, nie wprost ingerującym czy interweniującym w przypadku sytuacji kryzysowych, choć także są przewidziane konkretne działania dotyczące wsparcia w wypadku zagrożenia zwolnieniem. Ale stąd też mówimy, że gdyby jeszcze odpowiednio zmodyfikować EFS w kierunku idącym za EFG w kolejnej perspektywie, to on mógłby z powodzeniem zastąpić. Byłyby potrzebne niewielkie modyfikacje, tak żeby mógł też interweniować bezpośrednio w sytuacji kryzysowej. W sensie finansowym wydaje się, że jest konkurencyjny. Aczkolwiek zgadzam się też z jednym, na pewno warto, i o tym dużo dyskutowaliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji, w jeszcze większym stopniu upowszechnić informacje dotyczące możliwości korzystania z tychże funduszy, dlatego że sam fundusz zwany globalizacyjnym nie przewiduje środków związanych z jego promocją. To się odbywa raczej na zasadzie informowania, przekazywania informacji związkom

pracodawców i na pewno też będziemy naciskać na to kłaść, żeby ta informacja była odpowiednia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję. Odnoszę wrażenie, że już wyczerpaliśmy sprawy związane z omawianiem tego dokumentu. Mam pewną propozycję innowacyjną, jeżeli się nie żachnie przedstawiciel Biura Analiz Sejmowych. Innowacje są w cenie i w UE, i w Polsce. Chodzi mi mianowicie, żeby zmodyfikować lekko konkluzję. Proponuję przyjęcie takiej konkluzji: stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z działalności Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji COM(2012) 462 i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Komisja akceptuje rekomendacje zapisane w stanowisku rządu. Nie ma nikt nic przeciwko temu? Nie. Dobrze. To w ten sposób powoli wprowadzamy pewną elastyczność w konkludowaniu naszych dyskusji.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Tylko wtedy, kiedy wiąże się to z korzyścią dla rządu, panie przewodniczący. Tylko wtedy jest elastyczność.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dobrze. Biorę to na siebie. W takim razie taka konkluzja została zaakceptowana. Dziękuję bardzo. Na tym kończymy rozpatrywanie punktu 3.

Punktem 4 są sprawy bieżące. Informuję, że nastąpiła zmiana godziny jutrzejszego pierwszego posiedzenia Komisji, które było pierwotnie planowane na godzinę 10.00. W tej chwili mam tu zapis, że rozpoczniemy to posiedzenie bezpośrednio po głosowaniu, gdyż jutro ma się odbyć głosowanie, czyli o godzinie 9.15. Gdyby były jeszcze jakieś korekty co do tego elementu, bo nie jesteśmy pewni, jak z tym głosowaniem będzie, to na pewno sekretariat państwa powiadomi. W tej chwili ogłaszam, że jutro odbędzie się jedno posiedzenie prawdopodobnie o godzinie 9.15, a w każdym razie bezpośrednio po porannym głosowaniu, a w piątek o godzinie 11.00. Jutrzejsze posiedzenie będzie w tej sali, a piątkowe w Sali konferencyjnej w Domu Poselskim. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym momencie? Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo. Zamykam punkt 4 i zamykam posiedzenie Komisji.